

Niefortunny hrabia

napisał Tadeusz Wieniawa-Długoszowski.

Hrabowie zarzucając bywają fortunni — przedewszystkiem ze względu na fortunę, która kołem się toczy — o ile prastare nie pusieli „dymem” havanosów i zw. dóbr doczesnych. Niefortunni zaś bywają wówczas, gdy biorą się do rzeczy (pospolitych), nie mając po temu danych, t. j. zdolności, czy niezbędnego przygotowania. We wszystkich krajach arystokracja rodowa używana jest przeważnie dyplomacji — tak samo, jak konie angielskie specjalnie do wszystkich. Polska, cierpiąca na wyjątkowo brak wyjątkowych ludzi, zerwawszy się z barłogu niewoli, musiała na gwałt tworzyć sobie aparat administracyjny, dyplomatyczny, polityczny, który musiał powstać w okamgnieniu. I chcąc obsadzić stanowiska reprezentacyjne — musiała Polska powołać na nie ludzi, którzy potrafili reprezentować ją choćby pod względem przyjeźnych w Europie obywateli.

Wielkim człowiekiem został być łatwo. Ludzi tak dalece brakowało, że wystarczyło umieć po francusku, angielsku i potrafić jako-tako wyglądać w fraku — aby zostać przedstawicielem Polski zagranicą. Krążyła nawet taka żaźna anegdota, że aby uzyskać np. stanowisko posła polskiego w Londynie — wystarczyło udułonić, że się w dzieciństwie przechodziło angielską chorobę... Dyplomacja wymaga pewnej szkoły. Tej nie mieliśmy, bo przez 150 lat nie istnieliśmy jako państwo. Trzecia więc było dyplomata „rodzić na kamieniu” i wybierać tych, co mieli największe kwalifikacje lingwistyczne, towarzyskie, salonowe.

Wybór był rozmaity, ale najczęściej trudno było znaleźć tych, których zalety zewnętrzne — odpowiadałyby warunkom wewnętrznym, bez których dyplomata nie na wiele się przyda.

Nie się zaprzeczy, że „smutniana” polskiej arystokracji odegrała wobec zagranicy dekoracyjną rolę w imieniu Polski. Była potrzebna do czasu, dopóki Polska nie zdołała wychować sobie specjalistów w sztuce dyplomacji, szczególnie szerzej polskiej inteligencji, nie koniecznie urodzonej błękitnikowskiej.

Nie mały nie przeciwko temu, aby wczorajsi uprzywilejowani panowie polscy — zajmowali w życiu państwowym stanowiska reprezentacyjne. Ale musimy wymagać od nich świadomości się czym i zdolnością sprawowania urzędu, zwłaszcza takiego, który przedstawia nie tylko placówkę reprezentacyjną, ale placówkę czuwającą nad interesami państwa nazwanym.

Jedną z takich placówek jest ministerstwo spraw zagranicznych, które stanowiło niemałą sześcianą do kierowników. Od czasu sławnych rządów Wilosa i jego „zagranicznej” głowy p. Seydy — placówka ta nie posiadała już niczego, co by ją wyróżniało. Nie posiadała już postępowej, nieudolnej, spóźnionej, nieobmyślonej — witosowego Seydy, przynajmniej Polacie litę kłask, połączających się od kwestii Gdanskiej, Jaworzyskiej, kwestii miejsca w Radzie Ligi Narodów — a kończących się na Kłajpedzie, która wyłaża przy C. Maurycem Zamojskim, niefortunnym spadkobiercy wawrzynów p. Seydy, który obydwa już więcej nie kierował polską polityką zagraniczną.

Kto pojął Grabskiego myśł sprawowania Zamojskiego p. Parzy do Warszawy — trudno wiedzieć, ale nie ulega wątpliwości, że działała tu opinia „ojców narodu”, którzy chcieli w M. S. Z. mieć swego człowieka firmowego. Jakże? Maurycem Zamojskim. Do pieroż to będzie polityka zręczności! A tymczasem tak nie jest. Żadną zręcznością pan hrabia się nie odznacza. Przeciwnie, jest atakowany za niezręczność, zwłaszcza Kłajpedą. Niedawno np. postawienie socjalistów zwróciło się do premiera Grabskiego z oświadczeniem, że obecna sytuacja międzynarodowa pozwala Polsce odegrać aktywną rolę czynnika pokojowego, że wiele jest do zrobienia w tej dziedzinie, która właśnie p. Grabski zasypia, zanieglując, wykurając zupełną niezaradność czy bezradność... na stanowisku ministra spraw zagranicznych. Niedawno sejm był widownią burzy z powodu „neutralności” p. ministra w sprawie Kłajpedy. Niedawno poddano surowej krytyce ową „zamiękną w sobie” politykę Zamojskiego, który, jak chcą niektórzy, lepszy był w Paryżu, niż w Warszawie, dokąd, jak wiadomo, jechał bardzo niechętnie, chorując po drodze i odwlekając swą przyjazd. „Może to instynkt niezuciwości zatrzymujący wówczas człowieka, na którego wywierano wpływ, aby za wszelką cenę tękę przysłał”. I może teraz już młoda potrzeba zmuszająca człowieka do reprezentowania „narodu” na stanowisku ministra polskich spraw zagranicznych.

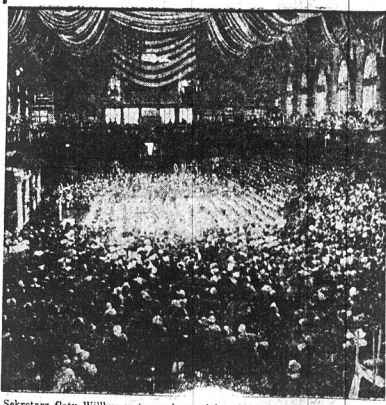
O ten powinił pomyśleć: p. Wł. Grabski, p. M. Zamojski, Polska w osobie Sejmu i ci panowie cho-oczejniani, którym chodzilo o „dobre nazwisko” na odpowiedzialnym stanowisku, a który parły pieczęć zawsze chcą być przygnu Rzeczypospolitej. Biednej godości nie udują się jakoś ministrowie... Czy to jakieś Opęta, czy poprostu przypadki — trudno doleć; ale stwierdźmy, że Polska, mimo partynne dążności do obsadzania stanowisk, musi mieć właściwych ludzi na właściwych miejscach. Inaczej — nie wytrzyma współzawodnictwa z sąsiadami.

Ktoż może twierdzić, że M. Zamojski jest obecnie na właściwym miejscu?

W CHINACH WZMAGA SIĘ WROGI NASTRÓJ WZGLĘDEM CUDZOZIEMCÓW

„Anglikom i pom” wstęp wzbroniony, opiewają napisy w Pekinie — Chinczyk oburzeni zderzeniem angielskich kupców

WASHINGTON, 7 czerwca. — Ludność Pekinu na kilku zgromadzeniach masowych uchwaliła rezolucję plectującą zderstwa kupców angielskich w Pekinie i erogację angielskich władz konsularnych, które się ośmieliły aresztować żołnierza chińskiego Li na terytorjum angielskiego konsultatu w Pekinie, za rekomy napad na angielskiego komiwojagera A. R. Campbella w europejskiej dzielnicy Pekinu. Wzburzenie prawu zabraniającemu żołnierzom chińskim ukazywania się w dzielnicy europejskiej w Pekinie. Ludność Pekinu oburzona na erogację uchwaliła w jednej z piosenki unieszczać w oknach chińskich sklepów napisy „Anglikom i pom wstęp wzbroniony”. Ludność Pekinu domaga się od



Sekretarz floty Wilbur w tym roku rozdali osobście dyplom oficerom marynarki w szkole w Annapolis. Rycina przedstawia ten ważny moment

Litwa przygotowuje napad na Wilno

WILNO, 20 maja. (Pocztą). — „Dziennik Wileński” w numerze z dnia 17 b. m. podaje co następuje: Litwini przygotowują masową demonstrację pod Wilnem. Od osób wiarygodnych, przybyłych z nad granicy litewskiej, otrzymujemy sprawzone informację, iż Litwini za aprobatą władz kowieńskich postanowili na Zielone Świątki r. b. spowodować wypadki na naszej granicy, które mogą pociągnąć za sobą daleko idące następstwa. Na szerokiej plaży kraju po stronie litewskiej czynione są przygotowania, a na Zielone Świątki zgromadzić się ma kilkadziesiąt tysięcy ludzi, którzy ma podążyć po przez kordon graniczny do Kalwarii, jako procesja z duchowieństwem, ofiarami, chorągwią i t. d. i t. d. Tłumy te ma iść z pieśniami religijnymi i łzami mają zażądać przepuszczenia procesji granicę do Kalwarii. Nie ulega wątpliwości, że posterunki straży granicznej będą musiały wstrzymać procesję, co to wzbudzi organizatorom procesji chłostę. Przebiegający od wsi do wsi agitatorowie nawołują, iż nadchodzą chwila wyzwolenia Wilna, z okupacji polskiej; wie może być nikt młodszy niż ten, który w rękę ku Wilna. W związku z tym planem, wzrósł odcień granicy litewskiej panującej. Naśledzić podniecony. Strzelcy litewscy (Saulius) przegrupowywają się i uzupełniają uzbrojenie. Rolnicy ma polegać, aby wsi włączyć za tłumem na nasz teren lub w wypadku strzelania do procesji wystąpić w jej cunione.

Lotnicy amerykańscy leca

TMOY (Chiny) 7 czerwca. — Amerykańscy lotnicy dokonujący lotu około połowy świata przez ląd ostatnio przestrzeń 500 mil z Szanghaju do Amoy.

Prez. Coolidge zawetuje prawo o podwyżce pensji pracowników pocztowych

WASHINGTON, 7 czerwca. — Prez. Coolidge postanowił zawetować prawo uchwalone przez kongres i zatwierdzone przez senat o podwyżce pracowników pocztowych, którzy ch wynagrodzenie jest niższe od zarobków przeciętnego robotnika.

Grecja zgadza się na danie Bułgarii dostępu do morza

LONDYN, 7 czerwca. — Korespondent londyński „Daily Telegraph” donosi, że grecki minister spraw zagranicznych przesłał rządowi bułgarskiemu ofertę na udzielenie dostępu do morza Egejskiego z zastrzeżeniem, że Grecja zatrzyma prawo zwierzchnicze nad obszarem przez który Bułgaria ma mieć dostęp do morza.

PAINEŁVE O LIŚCIE POSŁA THUGUTTA

PARYŻ, 19 maja. (Pocztą). — Po otrzymaniu depeszy z Warszawy, zawiadamiając, że posel Thugutt wyświadczył o p. Painlewe pismo w sprawie stawienia w Polsce, przedstawiciel Agencji Havasa uduł się do p. Painlewe, aby go w tej sprawie zinterpelował. P. Painlewe oświadczył: „Do chwili obecnej nie otrzymałem listu w sprawie stawienia w Warszawie, ale jestem bardzo rad, do-

Norwegia więzi komunistów za propagandę przeciwwojskową

CHRISTIANIA, 7 czerwca. — Przywódcy norweskich partii komunistycznych i dziewięciu innych komunistów zostali skazani na półroczne więzienie za szerzenie propagandy przeciwwojskowej.

Bolszewicy zwracają skłoniowane dobra

LENINGRAD, 7 czerwca. — Rząd bolszewicki zwrócił dzieciom i wnukom sławnego kompozytora Rimski-Korsakowa skłoniowane dobra w dowód zasług położonych przez Korsakowa dla sztuki rosyjskiej.

Prez. Coolidge przestrzega naród przed rozrzużnością

NIEPOROZUMIENIA ROSJI Z JAPONJĄ JAPONJĄ SŁE DALSZE OKRĘTY WOJENNE NA WODY SYBERYJSKIE

TOKIO, 7 czerwca. — Skutkiem przesładowań rybaków japońskich, łowiących ryby przy wybrzeżach syberyjskich przez bolszewików strażę przybrzeżną, rząd japoński wysłał cztery kontrołorowce do obrony przed śladowymi rybaków. Nieporozumienia pomiędzy Japonją i bolszewicką Rosją w sprawie połowu ryb przy wybrzeżach syberyjskich, uprawianego na mocy dawnego traktatu rosyjsko-japońskiego datują się od czasu dojścia do władzy w Rosji rządu bolszewickiego, który, nie uznając dawniej umowy rosyjsko-japońskiej chwyta japońskie statki rybackie gdziekolwiek one się pojawiają na wodach syberyjskich.

CHŁOPIEC POLSKI URATOWANY OD ŚMIERCI BROOKLYN, 1 czerwca. — Raymond Lukomski, zamieszkały na 956 Seneca Ave., Brooklyn, znajduje się w Kings County szpitalu. Chłopiec łowił ryby na przystani przy wylocie 29 ulicy i przechylony się zbyt daleko nad wodę wpadł do rzeki. Nie umiając pływać zanurzył się dwukrotnie pod wodę. Został jednak pochwycony przez dwóch robotników, którzy rzucili się niesiejącemu chłopcu na ratunek, akurat w chwili, kiedy się miał zanurzyć ponownie ostatni pod wodę.

SMIERĆ DWÓCH GÓRNIKÓW WĘGLOWYCH SCRANTON, 7 czerwca. — Dwóch górników zostało zabitych, a trzech ciężko rannych skutkiem najechania na górników, wózków naładowanych węglem, Zabił za Stefan Kowal i A. Rosalire. Józef Dowodny i Jessup i G. Tukicz, zostali ciężko ranni.

ILE KOSZTUJE SEJM NA GÓRNYM ŚLĄSKU Katowice, 17 maja (pocztą). — W czasie dyskusji budżetowej w sejmie śląskim okazało się, że utrzymanie tej instytucji wynosi 608 tysięcy złotych polskich rocznie. Nawet Niemcy, którzy swoje stanowiska wykuszają dla celów separatystycznych, stwierdzają, że jest to suma zbyt wielka w porównaniu z wydajnością pracy sejmu.

PLAGA MALARIJ NIE USTAJE W ROSJI Szerzy się z żywiołową siłą w południowej Rosji i na Ukrainie

MOSKWA, 7 czerwca. — W kołach rosyjskich lekarzy panuje obawy, że szerząca się od dłuższego czasu zaraza malarii rozszerza się na całą Rosję. Rozszerzenie zarazy utrwala plaga szarpania i mysz polnych oraz gryzoni pokrewnych szczurów zwanych susłami.

Rząd bolszewicki wysłał pospiesznie specjalne oddziały ratunkowe do okolic najbardziej dotkniętych zarazą, dla ratowania ludności, która popada w stan rozpaczliwej granicznej z szaleństwem.

KURS ZŁOTEGO: 100 złotych 19 dolarów 28 centów za BONDY POLSKIE: 57-61 za bond 100-dolarowy

ZAWETOWAŁ PRAWO O PODWYŻCIE DLA PRACOWNIKÓW POCZTOWYCH

Kongres odracza się w zamieszaniu

WASHINGTON, 8 czerwca. — Prezydent Coolidge zawetował prawo o podwyżce dla pracowników pocztowych. Jako powód zawetowania uchwalonego przez Kongres prawa podał prezydent konieczność oszczędności w wydatkach rządowych, które Kongres zbyt lekomyślnie uchwała. Prezydent przestrzegł Kongres przed rozrzużnością, która może pociągnąć za sobą podwyżkę dla pracowników pocztowych w Kongresie powstało wielkie zamieszanie. Zerwała się burza krytyki przeciw twierdzeniu prezydenta, że Kongres zbyt skwapliwie uchwała wszelkie wydatki nie zastanawiając się nad skutkami, jakie może dla kraju spowodować rozrzużność Kongresu.

FRANCOIS-MARSAL PREMIJEREM FRANCJI

PARYŻ, 8 czerwca. — Prez. Millerand nie mogąc mimo usilnych wysiłków doprowadzić do rozbięcia zwycięskiej lewicy — po daremnych wysiłkach powołania czterech kandydatów na premiera — mu misji utworzenia rządu — zaprosił do siebie Francois Marsala ministra finansów w radzie Pomocnego, przedstawiciela Lewicy i polecił mu utworzenie rządu z wyraźnym zastrzeżeniem, że w tym wprzej będzie miał obowiązek przeprowadzenia formalności przy ustąpieniu prezydenta staro i wyborze jego następcy. Francois misję przysłał.

BISKUP UKRAIŃSKI NA AUDJENCJI U PAPIEŻA

RZYM, 8 czerwca. — Papież przyjął dzisiaj na audjencji nowo-mianowanego dla St. Zł. biskupa ukraińskiego Bohaczewskiego. Nowy biskup ukraiński przybywa do St. Zł. z końcem czerwca i osiadnie w Philadelphia, Pa. która została naznaczona siedzibą biskupa ukraińskiego dla Ukraińców w Ameryce. Ukraińcy w Ameryce byli pochwyceni przedstawiciela swej cerkwi od czasu śmierci biskupa Otryńskiego. W nieobecności biskupa obowiązkowi cerkwi ukraińskiej spełniał ks. prałat Pomatynski z Newark, N. J.

ZAGROŻONY BYT STUDENTÓW POLAKÓW W GDAŃSKU

Gdańsk 17 maja (pocztą) — tanię groźba wydalenia z politechniki w Gdańsku studentów polskich, kształcących się tam od kilku lat, na różnych wydziałach. W dniu wielkiego narodowego święta polskiego, 3-go maja senat podniósł czesne półroczne w sumie 40,000 złotych musi być zapłacone nie później niż do dnia 15 czerwca r. b.

Akcja ratunkowa jest nagła. Nie możemy dopuścić do wydalenia z politechniki gdańskiej polskich. Byłaby to klęska niepowetowana. Niedzienna suma 40,000 złotych musi być w najkrótszym czasie zebrana.

„Tow. Im. Adama Mickiewicza”, opublikując z mocy swego statutu potrzebami kulturalnymi polaków, zamieszkających poza granicami politycznej Rzeczypospolitej — odwołuje się w tej ważnej potrzebie narodowej do całego polskiego ogółu z serdeczną i gorącą prośbą o niezwłoczne i możliwie wydane pomoc.

Narazie zarząd Gł. Towarzystwa przeznacza na ten cel 1000 złotych. Ofiary wnosid można do Banku Handlowego w Warszawie, na rachunek „Tow. Im. A. Mickiewicza” lub do biura zarządu Gł. Senatorów 8.

Ważne różnice nie będą czynione w wolnym mieście Gdańsku na niekorzyść obywateli polskich i innych o-śo polskiego pochodzenia lub młodych po polsku.

Niewątpliwie prawa ta w dro-

JUTRO! JUTRO! JUTRO! JUTRO! „BURZENIE BASTYLJI”

KORRESPONDENCJA TADEUSZA WIENIAWY-DŁUGOSZKOWSKIEGO

Autor zastanawia się nad nierówną walką toczoną przez klasę pracującą z wielkimi chłiwym kapitałem. Przysłało, on, że idealny socjalizm nie został jeszcze urzeczywistniony, lecz w końcu zatruć muszę. Dziś! triumfować Bastylja — kapitalizm. By zbudować gmach Wolności, trzeba zburzyć gmach ucisku — Bastylję.

Autor mówi i o polskiej Bastylji. A co o niej mówi, dowiedzie się jutro, gdy przeczytacie wyżej zamieszczaną korespondencję.

BOHAWYNN DZIEJE MEŻATEK POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

Wszystko jej przyniosło oprócz legendarnej unci ścieżki.

Słodka i jasna oddana była na wieczną własność człowiekowi z dziką naturą i nikczemną duszą. Bala się go straszliwie.

Gdy, ogromny, z turym karkiem i niskim czołem gwałciela, wyciągał po jej ciało ręce gorąca, szczyłka zębami ze strachu.

Jak samica z ludzkiego stada mocna i silna przylgała w siebie pód biernie.

Syn, który się jej urodził, był miniaturową swego ojca. Brzydki, o niskich instynktach. Przelała na niego cały zapas niewyczerpanej czułości, tkliwego rozmiłowania.

Dzika natura chłopca stała się dla niej źródłem udręceń. Peuty i deprawowany przez ojca nie lubił matki i ona wkrótce przestała go kochać.

Pozostawiała osamotnienie, duchowa pustka i myśli, które zabijały. Ale w głębi duszy miała szorstką nadzieję, podkradając się uczucie, dla którego nie mogła znaleźć określenia. Uczucie to otrzymało nazwę, gdy Tiedski stanął na jej drodze.

Była to ogromna zdolność do wielkiej ofiarnej miłości.

Na jego ustach po raz pierwszy w życiu wystąpiła poculunek namiętany.

Ale i tu jej gwałdziła zaścianka złowroga.

Gdy przyszedł do niego, miał oczy jak płomień i mówił: „Jeszcze ci sąło o moje życie, za godzinę twój miłoci dał być. Ale moja miłoci trwa od zachodu do wschodu. Znika i nigdy nie wraca. Im silniejsza jest, tem przędź spoinie”.

Rekami owinięła mu szyję.

I miłoci ich była jak płomień palącego się światła, rozżarzonego do białości.

Pozostali tylko popioły w jego sercu.

Wyciągnęła teraz namiętane ręce w stronę willi Tiedskiego.

Isk... biec przez tę ścieżkę, tak znaną... Przecież się przez tę ścieżkę... Niech gąłżcie samekają po twarzy... niech gąłżcie upiory... Niech do gąłżają śpiegłowskie oczy... Był z nim... Było za nim nie tęskniło.

Ręce jej opadły. Zacięła boleśnie oczy. Nie czekał jej.

Usta miała zimne i myśli dalekie.

Kochał ją, jak obiecał, od zachodu do wschodu. I w tym krótkim okresie spójnego jej miłoci.

Zgasł płomień palącego się światła.

Nie mogła zapomnieć. Nieokreślony nakaz namiętności pchał ją na drogę wiodącą do niego, jak pcha wicheru liść po ciemnych, krętych ścieżkach.

Biegła po trawie. Jakież ciernie czepliły się włosów. Coś chłodnego dotknęło jej ręki. Leciała jak szalona. Suknia przeszkadzała, podnosiła wysoce. Cudne jej rzęziłone nogi nie głośno prawie trawy. Twarde, chłodne jak zastęga lawa jej piersi to podnosiły się, to opadały od gwałtownego oddechu.

Leciała upojona rytmem swego ciała, gnana burzą krwi.

Przypadała do willi Tiedskiego i osunęła się bezsilnie na kruty, okalający schody werandy. Objęła ją i zniecierpliwienie między zacięceniami ponosowymi rękami, przepłatanymi liściami winogron, jak pośag bezsilności.

Na palisadzie werandy stała postać kochanka, czarna, błyszcząca. Używała samer, przebiegała się przez kratę i spozostęga Celię.

Chwile mierzwiły się warokiem.

Różnobarwne frędzle dątko błyśnięty.

Drzwi od pawilonu uchylły się.

Tiedski stanął na progu.

Cudne jego blyśnięty namiętanie.

Wyciągnął ręce do Tiny.

Szła ku niemu podobała do nocy zwrotności węg podstępna, upadła, czarująca bogactwem wrażeń.

Kręta szła. Ręce Celię opadły.

Odszła powoli w głąb lasu.

Szła długo, i opamiętała się wówczas, gdy do ucha jej doleciał szelest ludzkich kroków.

Po lesie biegł jakiś niepokój.

Chwiał się i znikający cienie wydłużone mocnym światłem księżyca. Za kimś pomknął blyśnięty jasnejszy. Ktoś noc ukryła.

— Kontrabandzie! — pomyślała Celię. — Złobidziłam.

Wiew modliwej, natychmiastowej śmierci zjeżył jej włosy.

— Czyżby to nie było najłepiej zakofce-niem?... Jedno mgnienie bólu, a potem...

Spokojnie znalazła drogę i weszła do parku. Za furtką spostrzegła, że ktoś skradła się wzdłuż ścieżki.

W świetle księżyca poznała Olka. Głowę miał wyciągniętą, wtuloną między stachaty. Widocznie szedł to, co się działo na drodze.

— Czego tu szukasz? — spytała ostro. Drgnął, spozostęgał matkę.

— Czego tu szukasz? — spytał ostro.

— Ja... tak sobie... Spaceruję — odrzekł zmieszany. — A mama co tu robi? Tam, na drodze, jać ludzie tylko co przesunęli się chylkiem. To jedyna droga, co prowadzi ze wsi do moczarsów. Zdało mi się, że znów widziałem Banka.

— Coś się to może obchodzić? — Dlaczego nie idą dąk drogi? Ta ścieżka

wiedzie tylko do moczarsów, a tam kontrabandzie.

— Idź do domu, spać pora!

Siedząc, ościgając się. Namysł się przez chwilę wreszcie jak szarpał pobiegił ku domowi.

— Spiesz! — pomyślała z bólem Celię. — Doniesie tam i zaraz zrobią obławę z żandarmanami.

— Trzeba na coś zdecydować się, bo odejdą nieuprzedzeni i będą wycypani waszy.

Wysłała na furtkę i zagłębła się w gęstwinę.

— Odczuj i zabij, żeby nie wydała!

Strach przed możliwą, natychmiastową śmiercią znowu ją musiał chłodem skrzydłem.

Niech będzie co ma być!

Wszystko, byle nie tęsknota za nim!

Zrobiła jeszcze parę kroków naprzód i głośno krzyknęła.

— Siedzą za wami!... Żandarmi są we dworze!... Mieście się na baczność!

Cienie odeszły od drzwi i głośno zachwylały się.

Jakby wiatr wionął na stronę Celię.

Szept blisko... tuż obok.

Wyszła na miejsce widniejsze i stała jasna i cała srebrna.

Wiosnę jej rozwiane spływały na ramiona jak piana burzystynowa.

Głowę podniosła i cudna twarz zastęgała w spokojnym oczekiwaniu jak lilia wodna, bojąca się promieni słonecznych, a która podnosiła swe czoło tylko w powiale nieświega.

Smier uciechł Znikł. Rozpłynęli się.

Weszła do ogrodu, zamkniętą furtę na klucz.

Gdy zbliżała się do pałacyku z oddali już dostrzegła, że podejrzani jej były słusze.

Na podwórzu stali żandarmi, strażnicy na koniach, paru leśników.

Niechętnie i leniwie, mrużąc pod nosem przekleństwa, szczykawał się do drogi parobcy.

— Naprawdę fatygali... Nie zapali dotychczas, nie zapali i teraz — mówili.

Straszyli nagli, Mejhert wściekał się i kłął.

Celię weszła do swego pokoju i zaczęła się rozbierać.

Czuła śmiertelne zmęczenie. Wszystko odeszło, mignęło.

Szał nocy gwałdzistej zabity jednym uściskiem nieprzejednanego „nigdy”.

Nigdy już, nigdy nie pójdzie tam... Inna wesoła.

Beznadziejność spowijała myśli.

Celię machinalnie zdjeżdżała z siebie czelść ubrania.

Nagle skamieniała i wytyżyła słuch.

Po salonie ktoś szedł.

Ciężkie, obydne kroki zbliżały się do drzwi jej pokoju.

Ręce omiły ją, niemocy. Gardło ścisnęła duszność.

Chciała wołać o ratunek.

Wyskokił młot zdusła krzyk.

Ręce zacięła kurczowo.

— Boże! — Dlaczegoś to pomyślał? — Zabił Różniatowski zamiast tego... Dlaczegoś omylił się, o Boże?

Widzieli że obmierzłą głowę obrał twarzym włosem, z twarzą o wysuwających się naprzód szczyłkach, rozupana... To obydnę usta nieżyłymi... Ten turzy kark ociekający krwią... Widzieli tego potwora bezwładnym, umartym... Dlaczegoś omylił się, o Boże!

Kroki ciężkie, brutalne...

Drzwi rozwarły się gwałtownie.

Wszedł Mejhert.

ROZDZIAŁ XXII.

Danka unosiła się w jakimś eterze szczelności bezwzględnej. Nie jej nie braki. Przechwiała świętą wiosną. Strumień życia blyśnięty wśród cudów leśnych.

Na polach jedne obok drugich rozpostarły się hacziarnie. Kwiaty już ukazywały się najcudniejszą przepię. Dziś zaledwie do i nie można rozpoznąć, a jutro wyraźniejsze kontury, a za dni kilka gotowa robotka: gobeliny, rysunki naprzędziwniejsze.

Musyka. Śpiewy.

Rozhulało się pole.

Śpiewają komary, halsując chrabaszcze, świerczyki, rechoczą żaby.

Danka sanuży twarz swoją w trawę i leży, a dokoła niej tak hałas, że wprost myśli swojej nie słyszy.

A kiedy deszcz padać szanie, stanie na polance otwartej i oczy przymyka i włosy rozpuszcza. Długo stoi pod ulową w swojej zielonej sukni, po której płyną strumienie wody, podobne do stoika lnu.

To znów blyśnięcie w dzień jasny między drzewa, chwytają gąłżę i bują się na silnie uciepionych rękach, wydułona jak lłana, rzucając słofcu radośny, purpurowy krzyk.

A czasem wydobywa z kieszeni muszki, który jej Rudnicki darował i przykłada do ucha i słucha długo, długo.

— To ci ślicznie śpiewa — myśli. — Wysoce i cieniutko, to znówu nieko i samotnie.

Świat zewnętrzny i wewnętrzny był tylko instrumentem, na którym wygrywała swoje myśli leśne, proste, łatwe, a niepojęte dla uszu przywykających do falających dźwięków.

(Ciąg dalszy nastąpi)



Tomaz Edison z zaciekawieniem ogląda nową maszynę w Newarku i wyraża zdumienie i radość

Przedstawiciele PPS o zwycięstwie lewicy francuskiej

Warszawa. „Kurier Paronny” zainicjował wydawcy zapytaniem klubów lewicy sejmowej w Polsce na temat znaczenia zwycięstwa lewicowego we Francji.

Z szeregu otrzymanych przed odpowiedzi zacytujemy — o piśmie posłów P. P. S. Daszyńskiego i Niedziałkowskiego oraz senatora Posnera.

Posel Stanisław Daszyński

Wybory francuskie ujawnyły raz jeszcze geniusz polityczny narodu francuskiego. Naprawdę chcielibyśmy zrobić przy przewidywanych wyborach narodów wstecznych i nacjonalistów. Po kilku latach demokracja francuska zwyciężyła, obalając obok skrajnie wrogie Republiki stroniłictwa monarchistów i komunistów.

Wybory francuskie są znakomitą uzupełnieniem wyborów angielskich i dunkskich. Z Francji Europy, a więc: Anglia, Francja, Belgia, Danja i Szwecja wykazują obecnie ogromny wzrost liczby socjalistycznych przedstawicieli parlamentaryzmu. Socjalizm wywiera w ten sposób wpływ na rady państwa i odgrywa bezpośrednią rolę polityczną.

Wysilił trzeciej międzynarodówki zakończyły się w Anglii, Francji i Danji fiaskiem, nieproporcjonalnie do Bości złota, którego nie szczędziły Sowjety. Polska będzie musiała liczyć się z tymi faktami. Jej polityka zagraniczna, oparta o Francję i o dążność zbliżenia się do Anglii nie może być nacjonalistyczną ani reakcyjną. „Zachód” Burpry — to dzisiaj demokracja bardzo radykalna i przenikająca w znaczną część duchem społecznym.

Jaż pp. Chłapowski i Skirmundą dadzą sobie radę z tem obłężeniem bankrutem w Zachodniej Europie — tego nie umiałbym rozstrzygnąć.

Posel Mieczysław Niedziałkowski:

Uważam zwycięstwo bloku lewicy we Francji za nową wskazówkę że okres przewagi żywiołów reakcyjnych w życiu europejskim dobiega końca. Jednocześnie bankrutuje ten kierunek polityki polskiej, który opierał swój program i swoją taktykę na z. p. powszechnym zwrocie na prawo, „zwrocie”, który nie nastąpił. Nie widzę żadnego dra

matu, że się z nim wbrew wszelkim tradycjom konstytucyjnym zsolidaryzował i dzisiaj musi, jak twierdzi, podzielić jego potrzeby losy.

Polityce, genialny matematyk profesor znany na świat cały, członek Akademii, lewy radykał, w pewnych momentach życia socjalizujący, szef rządu czasu wojny (co mianował Boche'a głównodowodzącym) będzie bardzo radykalnym przeżem rządu, zlikwiduje zapewne b. przed całą politykę wewnętrzną bloku narodowego. On zwrócił jak Herriot, jak Briand (twórca rozdzielna kościoła od państwa) są antykerikalami, bez zastrzeżeń wzywającym szkoły świeckiej.

Senator Stanisław Posner

Wybory dokonane 11 maja we Francji wywołały kolosalne poruszenie umysłów w całym świecie.

Od dość dawna już zapowiadano w kołach lewicy francuskiej, że wybory nie mogą dać innego rezultatu, niż taki, który doprowadzi do rozbięcia sztucznego i przezielnego naturze, utworzonego w r. 1919 bloku t. zw. narodowego. Ale nikt nie wyobrażał sobie, aby wybory mogły się dać podobnie przeciwstawny do wyborów 19 roku wynik.

Zginęli w walce wyborczej pp. Tardieu, gen. Castelnau, wrogi zaciełce republiki Daudet, Arago, t. zn. szefowie odłamów reakcyjnych, należącego do bloku narodowego. Zginął też niesławna śmiercią jeden z Rotszyldów, hodowca koni z Lourdes, wybrany, jak każdy się domyśla, nie z tytułu zasług narodowych, albo dla wybitnego rozumu politycznego.

Przychodzi natomiast do Izby dawny minister Malvy, skazany winaż wólk Clemenceau na banicję, wchodzi do Izby mństwo socjalistów (102), radykałów lewych, radykałów poprostu... Izba francuska dzisiaj będzie miała fizjognomię wielce podobną do fizjonomii ostatnich lat przedwojennych Francji z tą różnicą, że 29 monarchistów na skrajnej prawicy będzie odpowiadało 29 komunistom na skrajnej lewicy. Słowem środek ciężkości opinii Izby przesunął się bardzo znacznie na lewo.

Jako przyszy szefów rządu francuskiego wymienię: Painlevého, Herriota, wreszcie Brianda. Mówią o dymnisi Millera, który nie tylko był twórcą bloku narodowego ale w jego organizacji posunął się tak dale

ko, że się z nim wbrew wszelkim tradycjom konstytucyjnym zsolidaryzował i dzisiaj musi, jak twierdzi, podzielić jego potrzeby losy.

Polityce, genialny matematyk profesor znany na świat cały, członek Akademii, lewy radykał, w pewnych momentach życia socjalizujący, szef rządu czasu wojny (co mianował Boche'a głównodowodzącym) będzie bardzo radykalnym przeżem rządu, zlikwiduje zapewne b. przed całą politykę wewnętrzną bloku narodowego. On zwrócił jak Herriot, jak Briand (twórca rozdzielna kościoła od państwa) są antykerikalami, bez zastrzeżeń wzywającym szkoły świeckiej.

Herriot, szef radykalizmu francuskiego zaznaczył się szczerością, nie dodatnio, jako burmistrz Lyons, gdzie jako organizator instytucji samorządowych dożył sobie uznania tych nawet grup politycznych, które nie wyznają jego poglądów.

Briand niegdyś anarchista i socjalista jest najbardziej umiar kowanym radykałem w całej trójce. Sztyl parlamentaryzmu, znakomity taktik, pierwszorzędnym mówcą uwodził parlamenty byliby przeżciem od dawnej Izby do nowej.

Mówiłem dotychczas o polityce wewnętrznej Francji. Jeżeli chodzi o zagranicę, to przejdę nie będzie tak samo radykalne. I Mac Donald nie wywrócił tradycyjnej polityki zagranicznej Anglii. Nie ulega wątpliwości, że Izba francuska, która

się zbiera 4 czerwca, zbliży się bardzo energicznie do Anglii, że będzie się starała podnieść antortet Ligi narodów, że prawdopodobnie będzie dążyła do możliwie szybkiego zlikwidowania okupacji komisji ekspertów, że... w pewnym sensie będzie polityką nową.

W jakim stosunku znajdzie się ta polityka do naszych spraw państwowych — trudno z pewnością powiedzieć. Niemalże widocznego zremonta, niż rozmożenie proroka. Nie ulega wątpliwości, że obywatelstwem rządu naszego będzie utonąć waci się energicznie i szczerze do zmiennej architektury parlamentu francuskiego i przez odpowiednie obsadzenie również ministerstwa, jak placówki państwowej wykorzystają przewrót, dokonany w polityce francuskiej dla dobra Rzeczypospolitej Polskiej.

ZBRODNIŁ CZY SAMOBÓJSTWO?

Echo krwawo zakńczonę 18-bawy na Pradze

WARSZAWA. — Sprawa tragicznie zakończona zabawy noce, jaka odbywała się na Pradze w mieszkaniu funkcjonariusza policji, Zawitowskiego, nie została jeszcze dotąd ściśle wyjaśniona.

Zona Zawitowskiego, którą znaleziono, jak wiadomo, bez życia z przestrzeloną głową — wciąż jeszcze dobrane niewiadomo, czy popełniła samobójstwo czy też została zabita.

Sekcja, która miała się wczoraj odbyć, nie dostarczyła jeszcze konkretnych wyników. Dowiadujemy się jedynie jako szereg sensacyjnych, że na ciele zmarłej stwierdzono, oprócz ran głowy, rękę jeszcze trzecią ranę, widniejącą na nodze.

Wskazuje to, że faktycznie strzałów było trzy z rzędu. Wydaje się zbyt bardzo nieprawdopodobnym, aby wszystkie one dane były przez Zawitowskiego. Hipoteza o do zabójstwa zaczyna nabierać coraz więcej uzasadnienia.

Zawieszenie broni w Albanji

ATENY, 7 czerwca. — Wiadomości otrzymane z Albanji donoszą o zawarciu zawieszenia broni pomiędzy stronami walczącymi.

Nic tak nie działa jak

ANALAX

OSZCZĘDZANIE JEST ŹRÓDŁEM MAJĄTKU

\$1 — otwiera konto

Jeżeli jeszcze nie macie konta oszczędnościowego, otwórcie je teraz w

The Lincoln Savings Bank of Brooklyn

531 Broadway i Boerum Street, Brooklyn

gdzie Wasze oszczędności będą absolutnie pewne, a Wasz procent będzie przepływał kwartalnie.

Rata procentowa 1-go kwietnia 1924 — wynosiła 4 1/2%

Przełoży pieniądze załatwienie do wszystkich części świata, a zwłaszcza przełoży dolarowe do Polski, Litwy i Czech, po najniższych kursach.

Wynajmujemy skrzynki ogniotrwałe na przechowanie papierów wartościowych, od \$3.00 i wyżej na rok.

Założony 1888

Zasoby przeszło \$60,000,000

WARTOŚĆ PIENIĘDZY

Pieniądze uczciwie nabyte i mądre wydatkowane, świadczą, że osoba ta jest zdolną, oszczędną i dobrego charakteru. Jest to jedna z najchlebniejszych zalet, która można się pozyszczyć.

Oszczędzajcie rozumnie, a będziecie szczęśliwymi

CITIZENS SAVINGS BANK

Bowery, róg Canal Street

Godziny: Poniedziałki wieczorami — 5 do 8 godzin

urządów: Codziennie — 9 rano do 3 popoł.

W Soboty — 9 rano do 1 popoł.

United States Savings Bank

Madison Avenue

Mówimy po polsku

róg 58th Street

4% ROCZNIE

Procent zapłacony, jakiegoś dnia procent od procenta kwartalnie od wszystkich sum od \$5 do \$5,000.

BANK OTWARTY: Codziennie od 10 rano do 4 po południu

W Soboty od 10 rano do południa

W poniedziałki święta od 7 do 9

Rządowe i stanowe banki, Trust Companies

Banki sklepów departamentowych i prywatne banki NIE są bankami oszczędnościowymi i depozytary nie są zabezpieczeni specjalnymi prawami Banków Oszczędnościowych stanu New York

Bank, który w swej nazwie firmowej nie ma słowa „Oszczędnościowy” nie jest bankiem oszczędnościowym

\$1 rozpoczyna konto.

Sprawy pieniężne załatwiane przez pocztę

Nowy Świat

Owned and published daily and Sunday by the
NEW WORLD PUBLISHING CO., INC.
 MEMBER A. B. C. C.
 W. H. HAZEN, Editor in Chief
 B. T. HAZEN, Managing Editor
 J. T. HAZEN, Business Manager
 M. P. WOLFE, General Manager
 Delivered by express and by mail, "New World" Inc.
 Entered as Second Class Matter, March 21st, 1914 at New
 York Post Office, New York, N. Y.
 POST OFFICE PERMIT NO. 100
 NEW YORK CITY
 Subscription Rates
 One Year, \$10.00
 Six Months, \$5.00
 Three Months, \$2.50
 Single Copies, 10 Cts.
 Foreign Rates
 One Year, \$15.00
 Six Months, \$8.00
 Three Months, \$4.00
 Single Copies, 15 Cts.
 Advertising Rates
 One Week, \$1.00
 Two Weeks, \$1.50
 One Month, \$2.00
 Three Months, \$5.00
 Six Months, \$8.00
 One Year, \$12.00
 Space for Rent, 10 Cts. per line per week
 Classified Advertising, 5 Cts. per line per week
 Display Advertising, 10 Cts. per line per week
 Main Office
 34 UNION SQUARE, NEW YORK, N. Y.
 (Fourth Avenue, between 15th & 16th Sts.)
 Telephone, STUYVESANT 4330
 BROOKLYN BRANCH:
 688 Manhattan Avenue
 Telephone, GREENWICH 9551

KOBIETA W POLITYCE

"Zawiedliśmy się na równouprawnienie kobiet w polityce" — oświadczył niedawno jeden z wybitnych ekonomistów i mężów stanu w Ameryce.

"Kobiety nie spełniają zadania, którego od nich oczekiwano, nadając im pełne prawa wyborcze w Stanach Zjednoczonych" — oświadczył niedawno przewodniczący partii republikańskiej, omawiając sprawę polityki wewnętrznej i bieżącej kampanii wyborczej.

Zarzuć to rodzaju padają pod adresem kobiet nie tylko w Ameryce. Dają się słyszeć w Anglii, Polsce i w ogóle we wszystkich państwach, w których kobiety zdobyły równouprawnienie.

Czy zarzuć to są słuszne? Czy pleś szabsza istotnie zawiodła oczekiwania i w niej pokładane nadzieje?

Według naszej opinii, krytyka politycznej działalności kobiet jest czysto powierzchowna, a przeto niezasadonna.

Kobieta, biorąc pod uwagę jednostki, odegrała w historii bardzo często i odgrywa dzisiaj jeszcze wybitną rolę. Nie chodzi tutaj o wpływ pośrednie kobiet, które zawsze prawie w polityce miały dominujące znaczenie. Pomijamyż syny prawowici i kochanki królów, książąt i cesarzy, które kierowały intrygmami i faktycznie rządzą państwami i narodami. "Wystydliwe zakątki historii", jak nazywa Marszałek Piłsudski, przemilczane fakty z życia narodów, dają niezmiennie bogaty materiał do stwierdzenia, że francuskie zdanie "cherche la femme" (szukajcie kobiety), powstało właśnie z przekonania o roli, jaką kobieta odgrywa w polityce.

Alle wężny pod uwagę tylko te przedstawicielki płci niewieściej, które działały bezpośrednio. Jest ich немало. W czasach nowożytnych niema okresu, któryby nie czuł pożytecznego wpływu wadzących w spódnicach, jak np. Maria Teresa, Katarzyna Druga, carowa rosyjska; królowa angielska, Wiktoria. Obecnie mamy doskonały egzemplarz w Marii, królowej rumuńskiej, której działalność polityczna wywołuje uznanie u najłżejszych i najwybredniejszych krytyków.

Jest więc niewątpliwym faktem, że kobieta, jako jednostka, może z powodzeniem konkurować na polu politycznym z mężczyzną, zdolnościami i sprytem mu dorównać, a w pewnych wypadkach go przewyższyć.

Inna rzecz, gdy będziemy brać w ocenę masy. Tutaj istotnie należy stwierdzić, że w masowych działaniach, które są podstawą demokratycznego równouprawnienia, kobieta nie posiada tej sprawności i rutyny, jaką posiada mężczyzna.

Czy to ma być dowodem mniejszych zdolności? Czy, opierając się na porównaniu organizacyjnym, można stać się wnioskiem, że kobiety nie spełniają zadań i sprawują zawód, korzystając z różnych praw politycznych?

Byłoby to najgorszym błędem. Emanacja kobiety masowa, rozpoczęła się sto sunkowo niedawno, dopiero z powstaniem Demokracji. Kilka lat zaledwie upłynęło od nadania pełnych praw wyborczych kobiecie w Stanach Zjednoczonych. To samo w Anglii. To samo w Polsce.

Nie mają dotychczas równouprawnienia kobiety we Francji, Włoszech i Hiszpanii. Nie mają w wielu innych państwach. Kiedyż więc miały one czas na osiągnięcie sprawności organizacyjnej, na wyrobienie siły politycznych?

Sedno kwestii w tem, że urągania na kobietę w polityce" pochodzi głównie ze

względów czysto partyjnych. Partie, czy obozy i to wszędzie bez wyjątku, chcą poprosiły zasymilować organizację kobiecą, opierając się na prawie starszego, doświadczonego i silniejszego. Lewica narzeka, że kobiety są mało postępowe, a prawica przewidywa, że wraz z rozwojem, organizacja kobieca pójdą z Demokracją.

W rzeczywistości, kobieta wyzwolona z więzów politycznych i społecznych, idzie naprzód olbrzymim krokiem. Nie jako jednostka, ale jako masa, z którą coraz bardziej będzie się musiał liczyć wszechwładny dotychczas panujący mężczyzna.

Bez udziału kobiety w polityce, niema Demokracji.

KRWIOZERCZOŚĆ ENDEKÓW W POLSCE

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Wojciechowski, utaskiwł dwóch komunistów skazanych na karę śmierci, byłych oficerów armii polskiej, Wiczorkiewicza i Bagńskiego. Nie podobało się to niewiadomskiemu endeckiemu. Rozpoczęli na prezydenta nagankę. Ale najbardziej zasługę na uwagę wycieczka, niegdyś pozytywista, a na starość endecja, nestora fejdystów polskich, p. Aleksandra Świętochowskiego. — Świętochowski pisze:

"Am w sumieniu moim ani w aktach nie znajduję powodu do zmiany wyroku". Tak napisał obecny prezydent Rzeczypospolitej na przedstawieniu mu orzeczeniu sądu w sprawie Niewiadomskiego — skutkiem tego rozstrzelany został morderca ideowy, patrycja, owadliwy młynarz ratownika ojczyzny przed zabójstwem, marzyciel, entuzjasta, fałszywy nadzwyczajny sędzia i czystość charakteru. Tenże prezydent ani w sumieniu swoim, ani w aktach sprawy nie znalazł powodu do zatwierdzenia wyroku śmierci. Wydał go przez dwie instancje sądowne na Bagńskiego i Wiczorkiewicza — skutkiem tego utaskiwani zostali z zamiarą na więzieniu dwaj złoczyńcy polityczni, którzy szpiegowali i podkładali bombę z celem szkolenia państwa i uzyskania osobistych korzyści. Dla każdego człowieka, oceniającego fakty w oderwaniu, biurokrata jest tak, jak one leżą na powierzchni życia, dwie te decyzje przedstawiają jak jaskrawą różnicę odmiennych moralnych, że on nie może sobie jej objaśnić inaczej, tylko stronnictwem ich stosowania. Przypuszczenie takie nasuwa się tem łatwiej, że praworządność jest u nas dopiero "muzyka przyszłości" i że wiara w jedną logikę, w jedną etykę, a nawet w jeden język, wyrażający te same pojęcia dla wszystkich, jest filozoficznym przesłaniem. Co głowa — to inny rozum, co charakter — to inna moralność, co serce — to inne uczucia."

Zaczynają pisma w Polsce nie dotknąć obłędem św. Elżgusa, że atak tego rodzaju na prezydenta, jest czemś niesłychanym. Przewoźski bowiem jest wyjątkiem prawem prezydenta Rzeczypospolitej, a zastosowanie go, lub nie, jest rzeczą jego sumienia.

Nie potrafi sobie nikt wyobrazić, żeby przeciwnicy partii prezydenta Stanów Zjednoczonych, kiedykolwiek kwestionowali jakikolwiek akt utaskiwania przez niego przestępców pro krajowych.

Tymbarziej, że pomiędzy czynem E. Niewiadomskiego, a czynami Wiczorkiewicza i Bagńskiego istnieje ogromna różnica.

Niewiadomski porwał się na majestat Rzeczypospolitej, zamordował świadoma osobę prezydenta Narutowicza. Wina jego była niewątpliwa. Zaś w sprawie Wiczorkiewicza i Bagńskiego, materiał dowodowy w procesie wykazał tylko przygotowania do zamachów niedużych, lub które miały być dokonane. Aktualnie udziału oba oskarżonych w jakimkolwiek zamachu bombiarzom, sąd nie dowiódł. Obaj byli dzielni w swoim czasie oficerami, a jeden z nich na pierś nosił najwyższe odznaczenie za męstwo — krzyż "Virtuti Militari".

Prezydent Wojciechowski więc, kierując się sumieniem, nie mógł utaskiwć Niewiadomskiego, natomiast miał wszelkie dane okazać akt łaski Wiczorkiewiczowi i Bagńskiemu.

Polska względna jest i bardzo względna dla zamachowców z prawicy. A na krwiozerczość dążenia, tych typowych według "Naprodu" typów szczydrowskich, należy odpowiedzieć przykładem z Rosji.

Krwiozerczość caratu, doprowadzona do najwyższej sprawności, nie uchroniła Rosji od bolszewizmu. Przeciwnie, zrodziła bolszewizm, który metodami masowego morderstwa carat zdystansowało.

Tego nie chcą rozumieć zezwierzęceni "chjenści" w Polsce.

Państwa z reguły są jednolite tylko wtedy, gdy są w konflikcie z innymi państwami. Gdy niebezpieczeństwo zewnętrzne znika, ludzie zwracają uwagę na sprawy wewnętrzne, wynajdując coraz nowe w nich błędy i niedomaganie.

NA MARGINESIE DNIA

plaka

HAKI-BEY

PAN A. A. Paryski w swoim oświadczeniu zaprzeczył tylko czterem zarzutom i szeregi innych, postawionych mu przez naszego czytelnika ob. Ostrowskiego z Toledo, O.

Oświadczenie to skomentowaliśmy we wczorajszych uwagach. Dziś chcemy się zająć pokrótce zarzutami, przemilczanymi przez p. Paryskiego, oraz podkreślić, że milczenie jest znakiem zgody. Bo pomyśleć tylko. Stan. Człowiek, p. Paryski, że dają sobie trud odparcia postawionych mu zarzutów i to odpowiadając CZTEREK tak się wyczerpał, że o reszcie nawet nie wspominał. A szkoda.

Gdyby p. Paryski był wogóle list ob. Ostrowskiego przemilczał, tak jak przemilczał cały szereg podobnych zarzutów i podobnie wiele innych jeszcze przemilczył, to pomyśleliśmy, że nie jest to wprost zignorował, by nie zwracać uwagi ogółu na fałszywość stanowiska „Amerski-Echo” wobec Postępu polskiego; ale wobec tego, że p. Paryski zabrakł głosu, by odeprzeć tylko cztery zarzuty — których mimo wszystko nie odparł — a resztę delikatnie omijał, to daliśmy sobie prawo do pewnego rodzaju stwierdzenia, że postabiałe zarzuty są nawet według p. Paryskiego prawdziwe.

A więc PRAWDA JEST, że „Amerski-Echo” napisał na senatora Woźnickiego po ich rozroku z tyłu, pomimo, że był redaktor mihi możność owaręgowo zainteresowania senatorów.

PRAWDA JEST, że redaktor „Amerski-Echo” oblażył w nas senatora, że złożył długi pietyz na pracę Wyższości, co nie przeszkadzało mu później na rozkaz p. Paryskiego głupio i po chamsku zatakać działalność ludową;

PRAWDA JEST, że redaktor „Amerski-Echo” — z rozkazu wydawcy przekreślił przedmowa senatora Woźnickiego, przeciwko swojemu przeciwnikowi, do czego „Amerski-Echo”;

PRAWDA JEST, że redaktor „Amerski-Echo” włożył senatorowi Woźnickiemu w usta takie zdania, jakich ten nigdy nie wypowiedział;

PRAWDA JEST, że redaktor „Amerski-Echo” podał treści prywatnej rozmowy do wiadomości publicznej w przekróconym tendencyjnie sensie.

PRAWDA JEST, że p. Paryski wydał Historię Powstania Z. Korzona bez upoważnienia autorskiego, na czym zarobił wiele, a polskiemu historykowi NIC nie zapłacił;

natomiast NIEPRAWDA jest, że p. Paryski spisał historię polskiemu za jego pracę \$5.00, co go ob. Ostrowski nieuznał, ponieważ, a czemu p. Paryski kategorycznie zaprzecza.

Z OŚLEJ ŁAKI

PRZEWODNIK KATOLICKI wydawany za parafialne pieniądze, takie pouczające „artykuły” podaje swoim czytelnikom:

"Wiosna i lato jest najniebezpieczniejsze (czyżby?) w życiu człowieka, gdyż w tym czasie dopuścić się lub popełnić coś/tałkow, czem siebie harbi wobec ziemi i nieba. Do uniknięcia tej harbi i ugodzenia, najbezpieczniej jest pakka, najbezpieczniej jest być z nią zawsze i wszędzie, jak z nią żyć, syn z ojcem, mąż z żoną, a żona z mężem, nie tylko na wyjazdach, kapielach, majówkach, zabawach, tańcach, spacerach, odwiedzach, ale nawet jak idzie do kościoła na nabożeństwo lub na Mszę św. Strzeżonego P. Bóg strzeże. Nikt sobie nie może znaleźć ani też kłopotu, gdyż te zaufania i miłości, przyczyną sromoty i niebezpieczeństwa. Kto rzeczywiście chce uniknąć sromoty i niebezpieczeństwa, ten używa wszelkich środków ostrożności wszędzie i w każdym czasie. Żona, panna, kawaler, mąż i żona, gdy lekkośmieszni mówią o sromotności, ojrzą zwrócić uwagę i trzymać na punkcie, bo może urwać się i polecieć na manowce."

Inny tygodnik, też katolicki, „NOWINY MINESOCKE” tak oto bawi swych czytelników: „Odpowiedzialność”

"Czesto się zdarzy, że jesteśmy skłębieni przez ołowiane

słabą sprawiawidłość. Bogaci mordercy nie zawiązu na szubienicy.

Szubienice w czasach normalnych istniały dla biedaków, a tylko wyjątkowo w czasie rewolucji — dla bogatych.

ROMANOSCI

HISTORIA NATURALNA

Gdzie jest ojczyzna drzewa kakao? Jak otrzymujemy kakao? Jaki alkohol zawiera w sobie kakao?

Ojczyznę drzewa kakaoowego są Indie Zachodnie i Północna Ameryka. Pomiędzy nami przyjmują się ono we wszystkich gorących krajach, przeto plantacje kakao znajdują się również i w Afryce oraz Australii.

Kakao należy do rodziny roślin Theobroma cacao („Posłek bogów”, jak je nazywał szwedzki naturalista Linneusz). Jest to małe drzewko, rzadko kiedy sięgające ponad 16 lub 18 cali, o duzych, podługowatych liściach, okrywających się ciemnymi żółtawymi kwiatami. Owoc jego bývá od sześciu do dziesięciu cali długości i posiada kształt banana lub ogórka.

W środku zawiera on niezliczone nasiona, owalowych ziaren wielkości małej oliwki.

Po zerwaniu owocu zostają o czyszczenie z młkiewi, mięistej masy, wysycalającej ich wnętrza. Następnie ziarna kakaoowe zostają palone, podobnie jak kawa i kaka, i w ten sposób otrzymujemy kakao w postaci proszku, który w czasie procesu oczyszczania zostaje z nich wydzielona część tłuszczu, który idzie na sprzedaż, jako masło kakaoowe. Oczyszczona i opalona ziarna kakaoowe zostają następnie mielone na mąkę, w której formie otrzymujemy już kakao gotowe do użycia. Po dodaniu do kakao odpowiedniej ilości cukru, zapachu wanilii itp. do dalków, otrzymujemy czekoladę.

Kakao zawiera w sobie stęgniętych pierwiastek-teobromin, jest to alkaloid, przypominający kofeinę w kawie i działający ujemnie na system nerwowy.

RZECZY RÓŻNE

Kiedy była ustanowiona nagroda Nobla? Za jakie prace zostaje ona przyznawana?

Fundatorem tej instytucji był znakomity szwedzki wyznalca i filantrop Alfred Bernhard Nobel, który zmarł 10 października 1896 roku, w wieku 63 lat. Jego majątek, który wynosił 940,000,000 na wydatki nagród tym uczynnym i literatom, którzy swymi dziełami najbardziej przyczynili się do dobra ogólnoludzkiego. Nagród udziela się w pięciu dziedzinach: fizyki, chemii, fizjologii, literatury i utrzymania pokoju. Nagrody otrzymują osoby, które przyczyniły się do dobra ogólnoludzkiego. Nagród udziela się w pięciu dziedzinach: fizyki, chemii, fizjologii, literatury i utrzymania pokoju. Nagrody otrzymują osoby, które przyczyniły się do dobra ogólnoludzkiego.

Nagrody udziela się w pięciu dziedzinach: fizyki, chemii, fizjologii, literatury i utrzymania pokoju. Nagrody otrzymują osoby, które przyczyniły się do dobra ogólnoludzkiego.

Nagrody udziela się w pięciu dziedzinach: fizyki, chemii, fizjologii, literatury i utrzymania pokoju. Nagrody otrzymują osoby, które przyczyniły się do dobra ogólnoludzkiego.

Nagrody udziela się w pięciu dziedzinach: fizyki, chemii, fizjologii, literatury i utrzymania pokoju. Nagrody otrzymują osoby, które przyczyniły się do dobra ogólnoludzkiego.

Nagrody udziela się w pięciu dziedzinach: fizyki, chemii, fizjologii, literatury i utrzymania pokoju. Nagrody otrzymują osoby, które przyczyniły się do dobra ogólnoludzkiego.

Nagrody udziela się w pięciu dziedzinach: fizyki, chemii, fizjologii, literatury i utrzymania pokoju. Nagrody otrzymują osoby, które przyczyniły się do dobra ogólnoludzkiego.

Nagrody udziela się w pięciu dziedzinach: fizyki, chemii, fizjologii, literatury i utrzymania pokoju. Nagrody otrzymują osoby, które przyczyniły się do dobra ogólnoludzkiego.

Nagrody udziela się w pięciu dziedzinach: fizyki, chemii, fizjologii, literatury i utrzymania pokoju. Nagrody otrzymują osoby, które przyczyniły się do dobra ogólnoludzkiego.

Nagrody udziela się w pięciu dziedzinach: fizyki, chemii, fizjologii, literatury i utrzymania pokoju. Nagrody otrzymują osoby, które przyczyniły się do dobra ogólnoludzkiego.

Nagrody udziela się w pięciu dziedzinach: fizyki, chemii, fizjologii, literatury i utrzymania pokoju. Nagrody otrzymują osoby, które przyczyniły się do dobra ogólnoludzkiego.

Nagrody udziela się w pięciu dziedzinach: fizyki, chemii, fizjologii, literatury i utrzymania pokoju. Nagrody otrzymują osoby, które przyczyniły się do dobra ogólnoludzkiego.

natury, i jeśli macie dowody na poparcie tych zarzutów, to powinniście wystąpić z nimi na sejmie w Filadelfii.

Listu Waszego nie ośmiłmy, gdyż to doprowadziłoby do polemiki pomiędzy dwiema organizacjami na łamach naszego pisma, a my na to nie mamy miejsca. Nowy Świat stawia sprawę zasadniczo, jeżeli na urzędach publicznych znajdują się ludzie skromni, to trzeba ich za waszą cenę nie usunąć. Sejm w Filadelfii dał możność do uskutecznienia. Niektórzy niedoświadczeni i skromni ludzie, którzy winni być usunęci, lecz nie przewidywaliśmy główna klisza w Chicago, albowiem od niej idzie demagogia na wszystkie strony. Niech zwolnicy w Yonkers, wezmą się do pracy i zrobią czystą robotę nad obaleniem kliszy, niech to samo uczynią zwolnicy gdańskich, a z pewnością szkodliwych zarząd Związków w Yonkers winni skoncentrować swoje siły do oczyszczenia tej organizacji od brudu. Sejm w Filadelfii blisko. Wybieranie ucichłych i postępowych delegatów.

Związkowcy w Yonkers winni skoncentrować swoje siły do oczyszczenia tej organizacji od brudu. Sejm w Filadelfii blisko. Wybieranie ucichłych i postępowych delegatów.

Cytownik J. S. Kłona: Po paszport polskie i awizy do Kłona, polskie w New Yorku a po informacje dotyczące podróży, do jednej z kompanii okrętowych Afryki, w której kompanii znajduje się Nowy Świat.

Cytownik J. S. Kłona: Po paszport polskie i awizy do Kłona, polskie w New Yorku a po informacje dotyczące podróży, do jednej z kompanii okrętowych Afryki, w której kompanii znajduje się Nowy Świat.

Cytownik J. S. Kłona: Po paszport polskie i awizy do Kłona, polskie w New Yorku a po informacje dotyczące podróży, do jednej z kompanii okrętowych Afryki, w której kompanii znajduje się Nowy Świat.

Cytownik J. S. Kłona: Po paszport polskie i awizy do Kłona, polskie w New Yorku a po informacje dotyczące podróży, do jednej z kompanii okrętowych Afryki, w której kompanii znajduje się Nowy Świat.

Cytownik J. S. Kłona: Po paszport polskie i awizy do Kłona, polskie w New Yorku a po informacje dotyczące podróży, do jednej z kompanii okrętowych Afryki, w której kompanii znajduje się Nowy Świat.

Cytownik J. S. Kłona: Po paszport polskie i awizy do Kłona, polskie w New Yorku a po informacje dotyczące podróży, do jednej z kompanii okrętowych Afryki, w której kompanii znajduje się Nowy Świat.

Cytownik J. S. Kłona: Po paszport polskie i awizy do Kłona, polskie w New Yorku a po informacje dotyczące podróży, do jednej z kompanii okrętowych Afryki, w której kompanii znajduje się Nowy Świat.

Cytownik J. S. Kłona: Po paszport polskie i awizy do Kłona, polskie w New Yorku a po informacje dotyczące podróży, do jednej z kompanii okrętowych Afryki, w której kompanii znajduje się Nowy Świat.

Cytownik J. S. Kłona: Po paszport polskie i awizy do Kłona, polskie w New Yorku a po informacje dotyczące podróży, do jednej z kompanii okrętowych Afryki, w której kompanii znajduje się Nowy Świat.

Cytownik J. S. Kłona: Po paszport polskie i awizy do Kłona, polskie w New Yorku a po informacje dotyczące podróży, do jednej z kompanii okrętowych Afryki, w której kompanii znajduje się Nowy Świat.

Cytownik J. S. Kłona: Po paszport polskie i awizy do Kłona, polskie w New Yorku a po informacje dotyczące podróży, do jednej z kompanii okrętowych Afryki, w której kompanii znajduje się Nowy Świat.

Cytownik J. S. Kłona: Po paszport polskie i awizy do Kłona, polskie w New Yorku a po informacje dotyczące podróży, do jednej z kompanii okrętowych Afryki, w której kompanii znajduje się Nowy Świat.

Cytownik J. S. Kłona: Po paszport polskie i awizy do Kłona, polskie w New Yorku a po informacje dotyczące podróży, do jednej z kompanii okrętowych Afryki, w której kompanii znajduje się Nowy Świat.

Cytownik J. S. Kłona: Po paszport polskie i awizy do Kłona, polskie w New Yorku a po informacje dotyczące podróży, do jednej z kompanii okrętowych Afryki, w której kompanii znajduje się Nowy Świat.

Cytownik J. S. Kłona: Po paszport polskie i awizy do Kłona, polskie w New Yorku a po informacje dotyczące podróży, do jednej z kompanii okrętowych Afryki, w której kompanii znajduje się Nowy Świat.

Cytownik J. S. Kłona: Po paszport polskie i awizy do Kłona, polskie w New Yorku a po informacje dotyczące podróży, do jednej z kompanii okrętowych Afryki, w której kompanii znajduje się Nowy Świat.

Cytownik J. S. Kłona: Po paszport polskie i awizy do Kłona, polskie w New Yorku a po informacje dotyczące podróży, do jednej z kompanii okrętowych Afryki, w której kompanii znajduje się Nowy Świat.

Cytownik J. S. Kłona: Po paszport polskie i awizy do Kłona, polskie w New Yorku a po informacje dotyczące podróży, do jednej z kompanii okrętowych Afryki, w której kompanii znajduje się Nowy Świat.

Cytownik J. S. Kłona: Po paszport polskie i awizy do Kłona, polskie w New Yorku a po informacje dotyczące podróży, do jednej z kompanii okrętowych Afryki, w której kompanii znajduje się Nowy Świat.

Cytownik J. S. Kłona: Po paszport polskie i awizy do Kłona, polskie w New Yorku a po informacje dotyczące podróży, do jednej z kompanii okrętowych Afryki, w której kompanii znajduje się Nowy Świat.

Cytownik J. S. Kłona: Po paszport polskie i awizy do Kłona, polskie w New Yorku a po informacje dotyczące podróży, do jednej z kompanii okrętowych Afryki, w której kompanii znajduje się Nowy Świat.

Cytownik J. S. Kłona: Po paszport polskie i awizy do Kłona, polskie w New Yorku a po informacje dotyczące podróży, do jednej z kompanii okrętowych Afryki, w której kompanii znajduje się Nowy Świat.

Cytownik J. S. Kłona: Po paszport polskie i awizy do Kłona, polskie w New Yorku a po informacje dotyczące podróży, do jednej z kompanii okrętowych Afryki, w której kompanii znajduje się Nowy Świat.

Cytownik J. S. Kłona: Po paszport polskie i awizy do Kłona, polskie w New Yorku a po informacje dotyczące podróży, do jednej z kompanii okrętowych Afryki, w której kompanii znajduje się Nowy Świat.

Cytownik J. S. Kłona: Po paszport polskie i awizy do Kłona, polskie w New Yorku a po informacje dotyczące podróży, do jednej z kompanii okrętowych Afryki, w której kompanii znajduje się Nowy Świat.

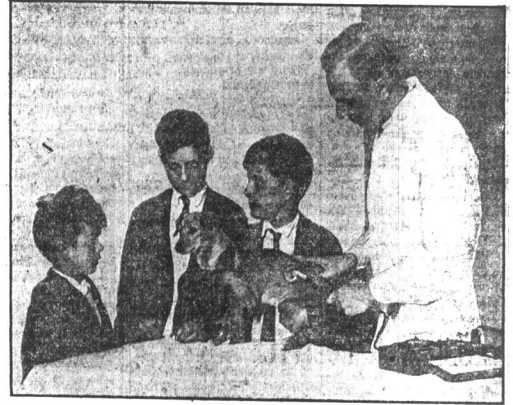
★ TYGODNIOWA KRONIKA ILLUSTROWANA ★



Tak wygląda miasteczko Wetumka w Oklahoma po burzy, jaka szalała nad tym stanem przed kilkanaście dni.



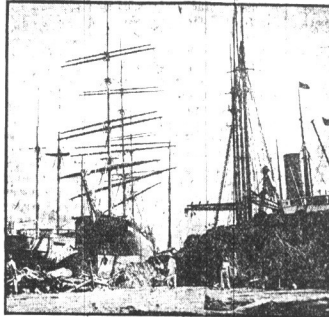
Trzy konie weźną udział w międzynarodowych wyścigach w Parryu. Nellie Morse, Mad Flay, Transite



Wszystko będzie w porządku. W New Yorku na wszystko sposób się znajdzie. Trzeba tylko wiedzieć, gdzie i jak. A ci chłopcy wiedzieli i gdzie i jak...



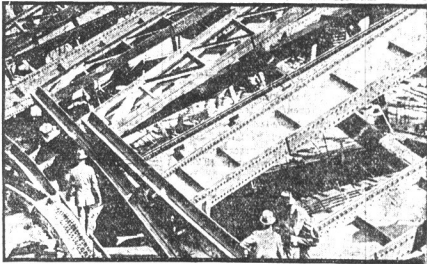
Edward Herriot (z kapeluszem w ręce) jest obecnie duszą sepcu w Francji po świetnym zwycięstwie odniesionem przez robotników przy wyborach



W porcie w Honolulu martwe stoją trzy okręty: Intrepid, Intrepid, Dharma i Eric. Czekają na lepsze czasy



Rycina przedstawia adwokatów młodych morderców (po lewej). Rodzice zwyrodniałych młodziaków przemycili milion dolarów na obronę życia obu skazanych



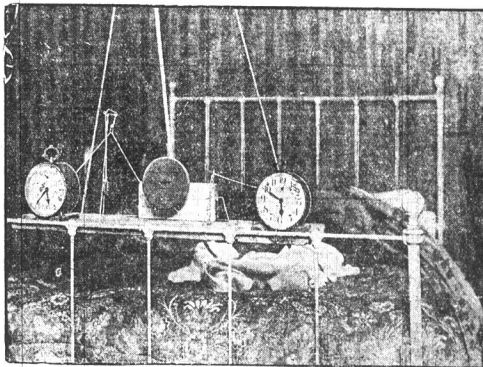
Jeden robotnik został zabity a trzech zostało poważnie rannych, gdy stalowa struktura kamienicy w Spokane zawaliła się



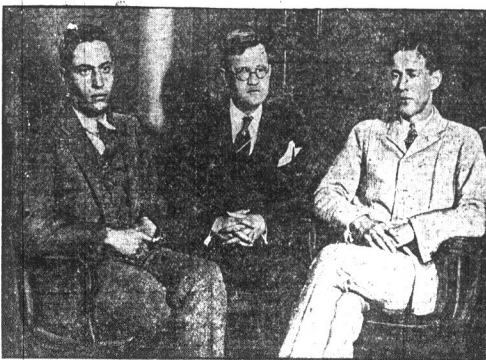
Nie gorzej się. Mają patent i pozwolenie na publiczne (jednorazowe) całowanie. Zastępca gubernatora A. Topin po wielu przeszkodach narzeczone ożenił się...



Ceremonie pogrzebowe członka Ku Klux Klanu, który coraz otwarciej występuje



G. Dorfield wypróbował na sobie skutecznie swój nalezek samobójczy. Dziś spoczywa w grobie. Wynalezek udał się



Po lewej stronie Nathan Leopold w środku prokurator Crowe, po prawej Richard Loeb. Obaj mordercy złożyli zeznania przed prokuratorem Crowem, który ich na tej podstawie formalnie oskarżył i sprawę przygotował dla dawy przysięgłych



Wysłała tamżę, dowiedziała się po ślubie, że ojciec jej męża sprzedaje banany na East Side i wniosła skargę o rozwód i odszkodowanie w sumie 100 tysięcy dolarów. A gdzie młody uroczu Soloway?



Przeki Hopkins Joyce poras plety zataczyła na kołtrecu mat-szakiem. Tym razem mat jest arystokratką, szew...



Anna Stillman zaręczona jest z synem bogatego bankiera H. P. Davisona. Jej matka, pani James Stillman znana jest każdemu z swych procesów rozwodowych

Zmiana pociągu

Strasznie kapryśna jest ta moja Ziuta. Poprostu zamęcza mnie swoimi kapryśkami. Niech tam! W drobniakach ustępuje zawsze, a te kobiety są zawsze drobniaczowe, więc uważajmy na to, że wóz ustępuje!

Nie mówię tu o Ziucie, bo Ziuta kocha mnie do szaleństwa i o zdradzie mówię niema, ale to zmienia postać rzeczy, że Ziuta uważa mnie za człowieka, który zapatrzył w jej łapię-lazurkowe oczy, pójście i na stos dla jej kaprysu.

Tak było i 3-go kwietnia tego roku.

Uwodził mnie o schadzki. Miałem czekać na nią obok przy stanku tramwajowym. Ziuta zastrzegła się przy poeznaniu: „Tyko pamiętaj, ani dalej, ani bliżej, jak tylko przy przystanku, gdzie jacyś ważni ludzie pójść sobie”!

To „sobie” oznaczało maleńką grobów, o której doniosłości mógłbym wiele powiedzieć — Znam Ziutę i wiem, to to oznacza, gdybym się ściśle nie zastosowała do jej życzenia. Gdyby mnie nie zobaczyła na oznaczeniu mijania, gotowa zawrócić do domu, aby mi udowodnić, że jej wola ma być dla mnie święta. O znam ja dobrze!

Czekaliśmy więc.

Spezifizierte kwiaty, deszcz, zmieszany z drobniutkim kapusznikiem śniegiem, cięgi od ucha, a igiełki śnieżne zwały się nakończą skórę do krwi.

Czekaliśmy. Naprawdę na obu nogach, potem trochę przemokniętym w rękaw, więc to nie było, leżał na lewej, później tańczymy na miejscu „jawnie”, ucieleram, który zamienił się w nie wiem, kłoty kurków wodociągowej, przez cierałem zroszone binokle, patrzalem na zegarek i czekałem. Ani bliżej, ani dalej, jak tylko przy stopu, jak zwykle, się opóźniała. Czemu ta dziewczyna zawsze się spóźnia! Ale za to jakieś słodkie jest przywitanie!

Jakim ja widział. Spieszę z tą krętu ułty w fioletowym wiosen nym toczu na płowych, roz-wietrzonych włosach, figlarnie oczekując kłoty i pierszą tak słodko, a usta powoge szepo- jedno, jedynę słówko pleszczać tak dobrze znanej, że zapomniał o świecie bionie, czekaniu, deszczu i zimnie kwietniowym. Zegar wykazywał 8-mą wieczorem. Złoty niema!

Obok mnie stanął jakiś podejrzany obdartus i zawałat przeraźliwym, splewnym fałsetem: „Rozkład jazdy kolejowej ważny od 1-go kwietnia. Zmiana pociągów”.

Pomyślałem: Pokrzykuje, pokrzyże i pójźcie. Trochę cierpliwości, a Ziuta nadjeżdża i ułoty mnie od szupka tramwajowego.

— Rozkład jazdy kolejowej, ważny od 1-go kwietnia! Zmiana pociągów! — Złota powoge szepo- jedno, jedynę słówko pleszczać tak dobrze znanej, że zapomniał o świecie bionie, czekaniu, deszczu i zimnie kwietniowym. Zegar wykazywał 8-mą wieczorem. Złoty niema!

— Rozkład jazdy kolejowej, ważny od 1-go kwietnia. Zmiana pociągów! — Złota powoge szepo- jedno, jedynę słówko pleszczać tak dobrze znanej, że zapomniał o świecie bionie, czekaniu, deszczu i zimnie kwietniowym. Zegar wykazywał 8-mą wieczorem. Złoty niema!

— Rozkład jazdy kolejowej, ważny od 1-go kwietnia. Zmiana pociągów! — Złota powoge szepo- jedno, jedynę słówko pleszczać tak dobrze znanej, że zapomniał o świecie bionie, czekaniu, deszczu i zimnie kwietniowym. Zegar wykazywał 8-mą wieczorem. Złoty niema!

— Rozkład jazdy kolejowej, ważny od 1-go kwietnia. Zmiana pociągów! — Złota powoge szepo- jedno, jedynę słówko pleszczać tak dobrze znanej, że zapomniał o świecie bionie, czekaniu, deszczu i zimnie kwietniowym. Zegar wykazywał 8-mą wieczorem. Złoty niema!

— Rozkład jazdy kolejowej, ważny od 1-go kwietnia. Zmiana pociągów! — Złota powoge szepo- jedno, jedynę słówko pleszczać tak dobrze znanej, że zapomniał o świecie bionie, czekaniu, deszczu i zimnie kwietniowym. Zegar wykazywał 8-mą wieczorem. Złoty niema!

— Rozkład jazdy kolejowej, ważny od 1-go kwietnia. Zmiana pociągów! — Złota powoge szepo- jedno, jedynę słówko pleszczać tak dobrze znanej, że zapomniał o świecie bionie, czekaniu, deszczu i zimnie kwietniowym. Zegar wykazywał 8-mą wieczorem. Złoty niema!

— Rozkład jazdy kolejowej, ważny od 1-go kwietnia. Zmiana pociągów! — Złota powoge szepo- jedno, jedynę słówko pleszczać tak dobrze znanej, że zapomniał o świecie bionie, czekaniu, deszczu i zimnie kwietniowym. Zegar wykazywał 8-mą wieczorem. Złoty niema!

— Rozkład jazdy kolejowej, ważny od 1-go kwietnia. Zmiana pociągów! — Złota powoge szepo- jedno, jedynę słówko pleszczać tak dobrze znanej, że zapomniał o świecie bionie, czekaniu, deszczu i zimnie kwietniowym. Zegar wykazywał 8-mą wieczorem. Złoty niema!

szuk tych rozkładów? Dwa-dzieścia pięć? Dobrze! Po sto tysięcy? Bardzo dobrze! Razem należy się panu dwa miliony i pięćset tysięcy, to pieniądze! A teraz idź pan na planie! A kar-ku!

Jękomów! mruknął — zdaje się „paskarz” i odszedł. Ziuta nie przychodzi. Wybiła 9-ta godzina.

Czyżby miała przyjechać nie miała? O tęsknoto moja nieukoń-! O Ziuto moja ukochana! I czemu kazałaś mi przez trzy go-dziny czekać pod tym słupkiem? Czemu...?

Rozmąsłania moje przerwał chłapknięcie.

Co to? Czy mnie oczy nie my-! Obok mnie ktoś znów ten sam nieduży, nie odprawiony ob-dartus z pikietem nosowym rozkła-d jazdy ważnych od 1-go kwie-tnia.

— Coooo? Pan znów wróci? — pytam ochryple.

Nie mam nawet czasu zastanowić się nad jego odpowiedzią, bo to, co widzę po przeciwnej stronie chodnika, pobawia mnie przytomność, mrozi krew w żyłach, paraliżuje mózg — jednym słowem unieświeca mnie zupeł-nie.

Ziuta? Ziuta moja ukochana, uśmiecha jak sarenka pod ramie z jakimś oficerem. Schyliła pój-! w głowę w fioletowym tocz-! u i całym ciężarem swego ciała opiera się na ramieniu ofice-! ra. Poznaję ją! Tak, to ona! Coś mi poczyna kłaki i zawa-! dzia spazmatycznie w duszy. Ziuto moja! Czy to jest ta mi-!łość, o której tyle mi mówiłaś? Czy to jest owego bezgranicz-! ne oddanie i szczęście, które da-! mi miałaś w życiu? Gdzie ta mi-!łość? Gdzie to oddanie? A jeśli niema miłości, to gdzie ten nie-! mięty kłmnie, o którym tyle mó-! wiłaś? Powiedz!

Jak oszalały wzniósłem rękę ku niebu.

Gdzie ten pociąg ku mnie? Gdzie pociąg? — Zmiana pociągów od 1-go kwietnia? — zakrzęczał obok mnie stojący obdartus.

JRAGANIE KUBY RAPTUSIAKA

Że to teraz mamy wiosnę, i o-! ile co pięć minut nie grzmi, jest wzięciem pierwszą lepszą książ-! kę pod pachę. Poszedłem więc maj-! majkowo na sam koniec zruj-! nowanego parku Staszyska, gdzie ktoś obywatelskie wierzby m-! na Staszyska do cna z kory gory-! żą. Nademną stadiami wziętymi aeroplany, ze szczerem okopane domem, czarnym jak, sumienie zbrodniarza. To z niespełna-! dokładnie wzięta z kotłowni na-! stacji filtrów. Z wysokiego ko-! minia leca w świat ciałe wagony-! glewa, zmieszane z troczą pra-! nad placem Teatralnym dają so-! bie randez vous z dymem z ko-! mina Teatru Wielkiego i biorą-! ślą w pociąg publiczności.

Otóż siedzę i czytuję, a jest to-! kategoria napisana przez młod-! panie. Sama dzieć niema, ale-! samach zdrajcę znośnego re-! znika przez środek rekopisu prze-! jechał! W powiatce p. t. „Co-! ciocia Klucja przywołała siostr-! twem na Kocioł Narodzenie”.

— dowiedziałem się rzeczy, na któ-! re zwracam niniejszym uwagi-! zarządu zakładu dla chorych re-! zników w Drewnicy. Proszę so-! bie wyobrazić: przywołała wal-! ną nadadzoną podręczkami dla-! wszystkich domowników. Jak-! zaczęła rozpokiwać, na wierz-! cho było zelazko do prasowania-! dla mamy, śliczna strzelba dubel-! tówka dla taty, trzyznacze to-! mów encyklopedii Ogelbranda dla-! siostrzeczki Józia... Pomię-! dzą innemi, również ciekawymi-! rupciami były i rądzki dla ku-

— Złoty niema!

— Rozkład jazdy kolejowej, ważny od 1-go kwietnia. Zmiana pociągów! — Złota powoge szepo- jedno, jedynę słówko pleszczać tak dobrze znanej, że zapomniał o świecie bionie, czekaniu, deszczu i zimnie kwietniowym. Zegar wykazywał 8-mą wieczorem. Złoty niema!

— Rozkład jazdy kolejowej, ważny od 1-go kwietnia. Zmiana pociągów! — Złota powoge szepo- jedno, jedynę słówko pleszczać tak dobrze znanej, że zapomniał o świecie bionie, czekaniu, deszczu i zimnie kwietniowym. Zegar wykazywał 8-mą wieczorem. Złoty niema!

— Rozkład jazdy kolejowej, ważny od 1-go kwietnia. Zmiana pociągów! — Złota powoge szepo- jedno, jedynę słówko pleszczać tak dobrze znanej, że zapomniał o świecie bionie, czekaniu, deszczu i zimnie kwietniowym. Zegar wykazywał 8-mą wieczorem. Złoty niema!

— Rozkład jazdy kolejowej, ważny od 1-go kwietnia. Zmiana pociągów! — Złota powoge szepo- jedno, jedynę słówko pleszczać tak dobrze znanej, że zapomniał o świecie bionie, czekaniu, deszczu i zimnie kwietniowym. Zegar wykazywał 8-mą wieczorem. Złoty niema!

— Rozkład jazdy kolejowej, ważny od 1-go kwietnia. Zmiana pociągów! — Złota powoge szepo- jedno, jedynę słówko pleszczać tak dobrze znanej, że zapomniał o świecie bionie, czekaniu, deszczu i zimnie kwietniowym. Zegar wykazywał 8-mą wieczorem. Złoty niema!

— Rozkład jazdy kolejowej, ważny od 1-go kwietnia. Zmiana pociągów! — Złota powoge szepo- jedno, jedynę słówko pleszczać tak dobrze znanej, że zapomniał o świecie bionie, czekaniu, deszczu i zimnie kwietniowym. Zegar wykazywał 8-mą wieczorem. Złoty niema!

— Rozkład jazdy kolejowej, ważny od 1-go kwietnia. Zmiana pociągów! — Złota powoge szepo- jedno, jedynę słówko pleszczać tak dobrze znanej, że zapomniał o świecie bionie, czekaniu, deszczu i zimnie kwietniowym. Zegar wykazywał 8-mą wieczorem. Złoty niema!

— Rozkład jazdy kolejowej, ważny od 1-go kwietnia. Zmiana pociągów! — Złota powoge szepo- jedno, jedynę słówko pleszczać tak dobrze znanej, że zapomniał o świecie bionie, czekaniu, deszczu i zimnie kwietniowym. Zegar wykazywał 8-mą wieczorem. Złoty niema!

— Rozkład jazdy kolejowej, ważny od 1-go kwietnia. Zmiana pociągów! — Złota powoge szepo- jedno, jedynę słówko pleszczać tak dobrze znanej, że zapomniał o świecie bionie, czekaniu, deszczu i zimnie kwietniowym. Zegar wykazywał 8-mą wieczorem. Złoty niema!

— Rozkład jazdy kolejowej, ważny od 1-go kwietnia. Zmiana pociągów! — Złota powoge szepo- jedno, jedynę słówko pleszczać tak dobrze znanej, że zapomniał o świecie bionie, czekaniu, deszczu i zimnie kwietniowym. Zegar wykazywał 8-mą wieczorem. Złoty niema!



Muriel Ostreich, aktorka przy-! stawiająca swoją wyszczególni-! onym.

charki Maciejowej. Na samem-! zaś dnie, dla tej większej niespo-! dzianki, ciocia Klucja ukryła-! proszę zgadnąć co? Balonik gu-! zowy, napełniony gazem, dla do-! wietnego Bolesia! Balonik ga-! zowy na dzień walizy, napełnio-! ny żelazem, stała i miedzią! Żeby to drzewi z bukiem zatrza-! szyć, mam prawo wyrazić w go-! łosach przedsięwzięcia swoje-! je słuszne zdanie.

Pomniawsz redakcjo Niewiadom-! skiego nie chciała zamieścić do-! srego głosu, to czy zwracając się-! do redakcji „Przeglądu” i „Pro-! sty” nie słuchali jakieś maszyn-! ze go gospodarza restauracji domu-! na 19-23 St. Marka Place, New-! York City.

Zie mi się po przeczytaniu zro-! biło i co tu pobiłem do-! apteki. Wpadam i przez pozos-! tałe resztki przytomności. Do-! tego przypłaciło się silne ude-! rzenie krwi na mózgu, bicie serca-! i kilkanaście innych przypadko-! ci. Przyczyną było rozczulenie.

Dwie przeszłone pomocnicie ap-! tekarskie, biondym i szatynką-! zwijały się nad przyrzędami do-! dyspowania, zjawieniem i do-! ręczeniem lekarstw. Chory pla-! cił i odchodził z podzięką na-! ustach.

Porównałem je z autorkami-! książki o baloniku gazowym, u-! krytym pod radlami i doszedłem-! do wniosku, że istnieje jednak-! na świecie praca kobiecia dla so-! łeczności polityczna.

Miller Edward, Polak katolicki-! żyjący w Brooklynie, N. Y.

Muzyka Roman syn Jana, od-! 1913 r. w New Yorku.

Manus Franciszek, od 1920 r. w-! Chicago, Pa.

Szydłowski Słahar Nestor, o-! statnio w Carnegie, Pa.

Skrzypczak Michał, poszukiwa-! ny przez Konsulat w Pktsburgu, Pa.

Tyliszczak Anna, stale w New-! Yorku.

Hablin Szczepan, pochodzi z-! wsi Janówko, pow. Chranów. Poszukiwany przez Józefa Ko-! ziażara.

Drobnego Józef, pochodzi z-! Włoch, poszukiwany w spraw-! chach spadkowych.

Godek Jan i Apolonia, stale w-! New Yorku.

Zuchowski Michał i Władysław, poszukiwani przez Karo-! linę Chępińską.

Indyk Tomasz, poszukiwany-! przez Katarzynę Indyk.

Byczkowski Jan, ostatnio w-! Claremont, N. Y.

Barański Józef i Leokadia, sta-! le w New Yorku.

Hainryk Zygmunt, zezgarnięty-! stale w New Yorku.

Zykoski Aleksander, stale w-! New Yorku.

Brunt Marta, stale w New-! Yorku.

Ks. Szefer Rafał, ofudala się-! w sprawie Głuchowskiej.

Ważnyżym na niecięż, antyde-! mokratyczną politykę, jaka upra-

Praca dla kobiet (Help Wanted Female)

DZIEWCZYNA do domowej roboty. In-! teresująca, czysta, dojrzała, do-! brze uczona, do pomocy w domu-! na 10-12 St. Marka Place, New-! York City.

Praca dla mężczyzny (Help Wanted Male)

ROBOTNIKOW

Silnych, chętnych do pracy, do-! wiedzających, do pomocy w do-! mu na 10-12 St. Marka Place, New-! York City.

National Sugar Refining Co.

FRONT ST. LONG ISLAND CITY

Pracę dla mężczyzn. Do pomocy w do-! mu na 10-12 St. Marka Place, New-! York City.

Pracę dla mężczyzn. Do pomocy w do-! mu na 10-12 St. Marka Place, New-! York City.

Pracę dla mężczyzn. Do pomocy w do-! mu na 10-12 St. Marka Place, New-! York City.

Pracę dla mężczyzn. Do pomocy w do-! mu na 10-12 St. Marka Place, New-! York City.

Pracę dla mężczyzn. Do pomocy w do-! mu na 10-12 St. Marka Place, New-! York City.

Pracę dla mężczyzn. Do pomocy w do-! mu na 10-12 St. Marka Place, New-! York City.

Pracę dla mężczyzn. Do pomocy w do-! mu na 10-12 St. Marka Place, New-! York City.

Pracę dla mężczyzn. Do pomocy w do-! mu na 10-12 St. Marka Place, New-! York City.

Pracę dla mężczyzn. Do pomocy w do-! mu na 10-12 St. Marka Place, New-! York City.

Pracę dla mężczyzn. Do pomocy w do-! mu na 10-12 St. Marka Place, New-! York City.

Pracę dla mężczyzn. Do pomocy w do-! mu na 10-12 St. Marka Place, New-! York City.

Pracę dla mężczyzn. Do pomocy w do-! mu na 10-12 St. Marka Place, New-! York City.

Pracę dla mężczyzn. Do pomocy w do-! mu na 10-12 St. Marka Place, New-! York City.

Pracę dla mężczyzn. Do pomocy w do-! mu na 10-12 St. Marka Place, New-! York City.

Pracę dla mężczyzn. Do pomocy w do-! mu na 10-12 St. Marka Place, New-! York City.

Pracę dla mężczyzn. Do pomocy w do-! mu na 10-12 St. Marka Place, New-! York City.

Pracę dla mężczyzn. Do pomocy w do-! mu na 10-12 St. Marka Place, New-! York City.

Pracę dla mężczyzn. Do pomocy w do-! mu na 10-12 St. Marka Place, New-! York City.

Pracę dla mężczyzn. Do pomocy w do-! mu na 10-12 St. Marka Place, New-! York City.

Praca dla kobiet (Help Wanted Female)

DZIEWCZYNA do domowej roboty. In-! teresująca, czysta, dojrzała, do-! brze uczona, do pomocy w domu-! na 10-12 St. Marka Place, New-! York City.

Praca dla mężczyzny (Help Wanted Male)

ROBOTNIKOW

Silnych, chętnych do pracy, do-! wiedzających, do pomocy w do-! mu na 10-12 St. Marka Place, New-! York City.

National Sugar Refining Co.

FRONT ST. LONG ISLAND CITY

Pracę dla mężczyzn. Do pomocy w do-! mu na 10-12 St. Marka Place, New-! York City.

Pracę dla mężczyzn. Do pomocy w do-! mu na 10-12 St. Marka Place, New-! York City.

Pracę dla mężczyzn. Do pomocy w do-! mu na 10-12 St. Marka Place, New-! York City.

Pracę dla mężczyzn. Do pomocy w do-! mu na 10-12 St. Marka Place, New-! York City.

Pracę dla mężczyzn. Do pomocy w do-! mu na 10-12 St. Marka Place, New-! York City.

Pracę dla mężczyzn. Do pomocy w do-! mu na 10-12 St. Marka Place, New-! York City.

Pracę dla mężczyzn. Do pomocy w do-! mu na 10-12 St. Marka Place, New-! York City.

Pracę dla mężczyzn. Do pomocy w do-! mu na 10-12 St. Marka Place, New-! York City.

Pracę dla mężczyzn. Do pomocy w do-! mu na 10-12 St. Marka Place, New-! York City.

Pracę dla mężczyzn. Do pomocy w do-! mu na 10-12 St. Marka Place, New-! York City.

Pracę dla mężczyzn. Do pomocy w do-! mu na 10-12 St. Marka Place, New-! York City.

Pracę dla mężczyzn. Do pomocy w do-! mu na 10-12 St. Marka Place, New-! York City.

Pracę dla mężczyzn. Do pomocy w do-! mu na 10-12 St. Marka Place, New-! York City.

Pracę dla mężczyzn. Do pomocy w do-! mu na 10-12 St. Marka Place, New-! York City.

Pracę dla mężczyzn. Do pomocy w do-! mu na 10-12 St. Marka Place, New-! York City.

Pracę dla mężczyzn. Do pomocy w do-! mu na 10-12 St. Marka Place, New-! York City.

Pracę dla mężczyzn. Do pomocy w do-! mu na 10-12 St. Marka Place, New-! York City.

Pracę dla mężczyzn. Do pomocy w do-! mu na 10-12 St. Marka Place, New-! York City.

Pracę dla mężczyzn. Do pomocy w do-! mu na 10-12 St. Marka Place, New-! York City.

Interesy do sprzedania (Business Opportunities)

PIEKARNIA do sprzedania w stanie-! 10-12 St. Marka Place, New-! York City.

Interesy do sprzedania (Business Opportunities)

PIEKARNIA do sprzedania w stanie-! 10-12 St. Marka Place, New-! York City.

Interesy do sprzedania (Business Opportunities)

PIEKARNIA do sprzedania w stanie-! 10-12 St. Marka Place, New-! York City.

Interesy do sprzedania (Business Opportunities)

PIEKARNIA do sprzedania w stanie-! 10-12 St. Marka Place, New-! York City.

Interesy do sprzedania (Business Opportunities)

PIEKARNIA do sprzedania w stanie-! 10-12 St. Marka Place, New-! York City.

Interesy do sprzedania (Business Opportunities)

PIEKARNIA do sprzedania w stanie-! 10-12 St. Marka Place, New-! York City.

Interesy do sprzedania (Business Opportunities)

PIEKARNIA do sprzedania w stanie-! 10-12 St. Marka Place, New-! York City.

Interesy do sprzedania (Business Opportunities)

PIEKARNIA do sprzedania w stanie-! 10-12 St. Marka Place, New-! York City.

Interesy do sprzedania (Business Opportunities)

PIEKARNIA do sprzedania w stanie-! 10-12 St. Marka Place, New-! York City.

Interesy do sprzedania (Business Opportunities)

PIEKARNIA do sprzedania w stanie-! 10-12 St. Marka Place, New-! York City.

Interesy do sprzedania (Business Opportunities)

PIEKARNIA do sprzedania w stanie-! 10-12 St. Marka Place, New-! York City.

Interesy do sprzedania (Business Opportunities)

PIEKARNIA do sprzedania w stanie-! 10-12 St. Marka Place, New-! York City.

Interesy do sprzedania (Business Opportunities)

PIEKARNIA do sprzedania w stanie-! 10-12 St. Marka Place, New-! York City.

Interesy do sprzedania (Business Opportunities)

PIEKARNIA do sprzedania w stanie-! 10-12 St. Marka Place, New-! York City.

Interesy do sprzedania (Business Opportunities)

PIEKARNIA do sprzedania w stanie-! 10-12 St. Marka Place, New-! York City.

Interesy do sprzedania (Business Opportunities)

PIEKARNIA do sprzedania w stanie-! 10-12 St. Marka Place, New-! York City.

Interesy do sprzedania (Business Opportunities)

PIEKARNIA do sprzedania w stanie-! 10-12 St. Marka Place, New-! York City.

Interesy do sprzedania (Business Opportunities)

PIEKARNIA do sprzedania w stanie-! 10-12 St. Marka Place, New-! York City.

Interesy do sprzedania (Business Opportunities)

PIEKARNIA do sprzedania w stanie-! 10-12 St. Marka Place, New-! York City.

Interesy do sprzedania (Business Opportunities)

PIEKARNIA do sprzedania w stanie-! 10-12 St. Marka Place, New-! York City.

Interesy do sprzedania (Business Opportunities)

PIEKARNIA do sprzedania w stanie-! 10-12 St. Marka Place, New-! York City.

Realności do sprzedania (Real Estate for Sale)

3 FARM. DREWNIANY PO 5 PO-! KOJ. DLA FAMILII. KAPIE-! LNE, BLISKO PARKU. GOSPO-! DARTWO. RENTU \$1200. GOTOWKI \$1200. GAWLINSKI & CO. 206 DRIGGS AVE. BROOKLYN.

Realności do sprzedania (Real Estate for Sale)

3 FARM. DREWNIANY PO 5 PO-! KOJ. DLA FAMILII. KAPIE-! LNE, BLISKO PARKU. GOSPO-! DARTWO. RENTU \$1200. GOTOWKI \$1200. GAWLINSKI & CO. 206 DRIGGS AVE. BROOKLYN.

Realności do sprzedania (Real Estate for Sale)

3 FARM. DREWNIANY PO 5 PO-! KOJ. DLA FAMILII. KAPIE-! LNE, BLISKO PARKU. GOSPO-! DARTWO. RENTU \$1200. GOTOWKI \$1200. GAWLINSKI & CO. 206 DRIGGS AVE. BROOKLYN.

Realności do sprzedania (Real Estate for Sale)

3 FARM. DREWNIANY PO 5 PO-! KOJ. DLA FAMILII. KAPIE-! LNE, BLISKO PARKU. GOSPO-! DARTWO. RENTU \$1200. GOTOWKI \$1200. GAWLINSKI & CO. 206 DRIGGS AVE. BROOKLYN.

Realności do sprzedania (Real Estate for Sale)

3 FARM. DREWNIANY PO 5 PO-! KOJ. DLA FAMILII. KAPIE-! LNE, BLISKO PARKU. GOSPO-! DARTWO. RENTU \$1200. GOTOWKI \$1200. GAWLINSKI & CO. 206 DRIGGS AVE. BROOKLYN.

Realności do sprzedania (Real Estate for Sale)

3 FARM. DREWNIANY PO 5 PO-! KOJ. DLA FAMILII. KAPIE-! LNE, BLISKO PARKU. GOSPO-! DARTWO. RENTU \$1200. GOTOWKI \$1200. GAWLINSKI & CO. 206 DRIGGS AVE. BROOKLYN.

Realności do sprzedania (Real Estate for Sale)

3 FARM. DREWNIANY PO 5 PO-! KOJ. DLA FAMILII. KAPIE-! LNE, BLISKO